

Emilia Kosecka-Łysiak

Jestem Emilia i jestem matką 2 dziewczynek, karmicielka od ponad 6 lat, dzieci karmione do naturalnego odstawienia. Na co dzień pomagam mamom administrując grupą [Karmienie Piersią](#) oraz wspieram mamy dzieci z AZS prowadząc grupę [Atopowe Zapalenie Skóry, Alergia](#).

Żona swego męża. Kobieta z misją.

Zaproszono mnie do [Miasta Kobiet](#) i do [Projektu Mama](#) w DDTVN – drugi film

Moja historia:

Starszą córkę urodziłam 22.10.2008r, Siłami i drogami natury przy wspaniałej pomocy cudownej położnej, nie miałam nawału a dziecko od urodzenia miało problemy z brzuszkiem, do tego koszmarnie ulewało, ulewała w dzień i w nocy przed jedzeniem, po jedzeniu, pomiędzy posiłkami i w trakcie posiłków, pierwszy kryzys przyszedł w 3-cim miesiącu ciągły płacz, a ja nie wiedziałam co robić, popełniłam chyba wszelkie możliwe błędy, poza podaniem mieszanki – miałam w głowie czerwoną lampkę że mm to mleko krowie, dla cielaczków, kiedy zaczęła spadać z wagi, zadzwoniłam do doradczynie laktacyjnej ze szkoły rodzenia i pojechałam na konsultację. Sprawdziła odruch i przystawienie, wszystko było ok, powiedziało co robić jak dokarmiać strzykawką. Pożyczyła nam wagę i ruszyliśmy do boju, najgorsze były wieczory, wtedy podawałam moje odciągnięte wcześniej mleko w porcjach po 30 ml, ale zapasy szybko się skończyły i chcąc nie chcąc trzeba było sięgnąć po mieszankę, ale schemat był ten sam, trwało to 3 tyg, aż trafiłam na artykuł położnej laktacyjnej, z dnia na dzień piersi zrobiły się pełne – mleko rodzi się w głowie – to jest właśnie dowód, kiedy się odblokowałam i mleko wypełniło moje piersi, córkę karmiłam kolejne 4,5 roku w między czasie zaszłam w ciążę i 8.10.2011 r na świecie pojawiła się moja młodsza córka, wyedukowana po wcześniejszych doświadczeniach podeszłam do

sprawy na luzie, 2-3 dobie pojawił się nawał mleczny, w drugim miesiącu ssała po 15 min by znów przyssać się do piersi, pobudzała mi laktacje, nauczona doświadczeniem ściągam mleko jak szalona aż uzbierałam 2l w porcjach po 50-60 ml, ale kryzys nie przyszedł, 2x musiałam podać 8 piersi, dziecko się najadało, a kolejnego dnia już mleka nie brakowało. po ponad 4,5 roku i 19m karmienia w tandemie, moja starsza córka powiedziała że nie będzie już ssać cycusia i 15.06.2013r ostatecznie zakończyła się jej droga mleczna. po kolejnym miesiącu miałam zapalenie piersi w wyniku zatkanego ujścia kanałika mlekowego, 10 dni antybiotyku, 14 dni przerwy i nawrót, przetrwałam i karmiłam dalej. młodsza córka ma teraz ponad 3 lata od czerwca przychodziła coraz rzadziej i 10 marca 2015 roku w wieku niespełna 3,5 roku ostatecznie się odstawiła.

Obie moje córki są dziećmi o znikomych przyrostach, niezwykle drobne, ale szczęśliwe i radosne jako niemowlęta, wg wielu powinny być żywione mm bo za małe, tak czasami trzeba podać mm, ale często jest to rozwiązanie nadużywane, ta strona jest po to, żeby mamy uwierzyły że mogą kp swoje dzieci, nawet jeśli ich przyrosty odbiegają od przyjętych norm.

Tworzę tę stronę dzięki moim córkom, aby zwrócić dobro wsparcia doradczyń, konsultantek i liderek, które mnie wpierały w mojej drodze mlecznej, bez nich nie byłabym tu gdzie jestem.

Wpisy na tej stronie pochodzą z własnego doświadczenia, doświadczenia zdobytego w pracy z mamami, spotkań La Leche League i masy tekstów i publikacji nt. laktacji jaką przeczytałam w okresie kiedy karmiłam piersią, nie zawsze jestem więc podać jednoznaczne źródło.

Moim marzeniem jest wiosną zdać egzamin wstępny na Uniwersytet

Medyczny w Łodzi na wydział położnictwa, a następnie zdać egzamin certyfikacyjny Międzynarodowego Konsultanta Laktacyjnego – International Board Certified Lactation Consultant (IBCLC)